

Wycieczki uczniów

Kto z nas nie pamięta szkolnych wycieczek?

Najpierw odliczanie dni. Ach, kiedyż to będzie? A potem już tylko niezapomniane chwile spędzone na rozmowach, nawiązywanie nowych przyjaźni przy ognisku, na plaży czy zachwyt nad przepięknymi widokami...

Wycieczka, to nie tylko forma wypoczynku, ale jedna z metod nauczania i wychowania stosowana w każdej szkole, w każdym czasie.

Wycieczka, to nie tylko przerwa od szkolnej rutyny, ale cenna okazja do nauki przez doświadczenie. To świetny sposób na integrację grupy.

Dlatego w naszym liceum wycieczki odbywały się zawsze.

Im bliżej współczesności, tym wycieczki są lepiej udokumentowane.

Możemy wśród nich wyróżnić wycieczki integracyjne dla pierwszaków, te związane z profilem danej klasy np. do kopalń, do muzeów i galerii, do parków krajobrazowych, czy w końcu wycieczki zagraniczne np. na Łazurowe Wybrzeże, do Paryża, Strasburga, Aten, Brukseli czy Japonii.



Wycieczka do Francji, 2024 r.

W okresie międzywojennym w szkole działało Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne, które organizowało wycieczki, ale jego działalność jest bardzo słabo udokumentowana. W dostępnych nam dokumentach pojawiają się pojedyncze informacje o tym, że takie koło istniało i organizowało wycieczki, kolonie i obozy harcerskie.

Działalność koła była bardzo ważna, bo tylko w taki sposób uczniowie mogli poznać piękno Polski w czasach przed istnieniem telewizji i Internetu.



Uczestnicy obozu wędrownego Jelenia Góra Szklarska Poręba, 1964 r.

Po drugiej wojnie światowej wielkim propagatorem rozwoju turystyki w szkole był nauczyciel geografii prof. Hieronim Królikowski. To on przez wiele lat prowadził Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne. Organizował m.in. cotygodniowe wycieczki po okolicach Łodzi, prowadził obozy wędrowno-rowerowe, kolonie letnie. We wspomnieniach absolwentów Pan Profesor jest często wspominany. Dowodzi to, z jaką wdzięcznością uczniowie traktowali tę jego dodatkową działalność.

Uczniowie naszej Szkoły jeździli również na organizowane przez drużynę harcerską obozy.

Tak pisze o nich w swoich wspomnieniach nasza Absolwentka z 1968 r.
Bożena Mokrus Gryglik:

Mnie wakacje 1965 roku kojarzą się z wspaniałym obozem harcerskim w Jarosławcu pod komendą Pani Dyrektor Genowefy Adamczewskiej. Warunki były iście spartańskie. Starsi druhowie zbudowali nam prycze do spania z pali drewna. My maszerowaliśmy do sąsiedniej wsi, aby nabić sienniki sianem. Droga do wsi była bardzo wyboista. Nasz podobóz postanowił ją trochę wyrównać. Pomysł spodobał się wszystkim. Myśleliśmy się w morzu, a gimnastykowaliśmy i opalaliśmy na plaży, na której było sporo kamieni otoczaków. Za każdym powrotem z plaży braliśmy po kilka kamieni i wrzucaliśmy do wybojów. W czynie społecznym wyrównaliśmy kawał gościńca.

W następnych latach obozy harcerskie odbywały się w 1966 i 1967 na Mazurach w Wiartlu Małym koło Pisz. Do dziś wspominam trzydniowy wypad z obozu. Pierwszy cały dzień płynęliśmy statkiem z Rucianego do Węgorzewa. Po noclegu w stodole, pieszo i każdym dostępnym środkiem transportu dotarliśmy do Kętrzyna i Gierłóży, gdzie zwiedzaliśmy bunkry w siedzibie Hitlera. Do Kętrzyna dowiozł mnie motorowerem



Uczestnicy obozu wędrownego Jelenia Góra Szklarska Poręba, 1964 r.

kominiarz ze szczotką do czyszczenia kominów na plecach. Długo nie mogłam domyć twarzy. Następnie poszliśmy do Rynu. Spaliśmy w jakiejś szkole wojskowej. Wszyscy wrócili do obozu zmęczeni, ale cali i szczęśliwi. W 1968 roku obóz znowu stacjonował w Jarosławcu. Na wszystkich obozach harcerki chórzystki zapewniały wspaniałą oprawę ognisk niezliczonym repertuarem.



Kulig z Profesorem Stanisławem Saramą – zorganizowała go uczennica Danusia Kowalska, 1978 r.

Prawdziwa zima, śnieg, kulig za koniem, ognisko w środku lasu, pieczone kielbaski i bitwa na śnieżki (zdjęcia ze zbiorów prywatnych Bożeny «z d. Gądzio» i Wojciecha Nowickich)



Trzydniowa wycieczka do Rzeszowa, Lublina i Łańcuta.

Z klasą prof. Saramy była prof. Wiśniewska, 1979 r.

(zdjęcia ze zbiorów prywatnych Bożeny «z d. Gądzio» i Wojciecha Nowickich)

W latach 80. po części misję pokazywania piękna naszego kraju przejęły dwie niezwiązane z geografią osoby. Panie: Jolanta Saramonowicz (chemiczka) i Janina Kijewska (polonistka). Ich pasją były obozy wędrowne, które organizowały uczniom Dwójki.



Szczeliniec, obóz wędrowny pod opieką J. Saramonowicz i J. Kijewskiej, 1988 r.



Jolanta Saramonowicz z uczniami na obozie wędrownym – lata 80.

Nic tak nie ociepla relacji międzyludzkich jak płomień ogniska i nie pozwala poznać drugiego człowieka jak wspólne doświadczenie. Stąd już we wrześniu w naszej szkole odbywają się wycieczki integracyjne. Jeździmy z młodzieżą w różne miejsca. Byliśmy w Parku Krajobrazowym Wzniesień Łódzkich, Łowiczu, w Borysewie, w Milutkiej, w Indiańskiej wiosce w Tatance, w Dzikiej Kaczce koło Brzezin, w Energosferze. Podczas wyjazdów odbywają się także zajęcia integracyjne pod opieką psychologa lub pedagoga szkolnego.



*Wycieczka integracyjna do Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich klasy
prof. Majcher. Widać ją wśród uczniów.*



*Ognisko w Tatance. Na zdjęciu widać panią pedagog – Agnieszkę
Łuczyńską-Filipczak*



*Dzika Kaczka koło Brzezin – klasa IA
z wychowawczynią Joanną Ponewczyńską, 2021 r.*



Integracja klasy IF w Konarzewie, 2023 r.

Obecnie każdy profil klasy ma powód, żeby pogłębiać swoją wiedzę na wycieczkach przedmiotowych. Geografowie jeżdżą do kopalni odkrywkowej w Bełchatowie, do kopalni soli w Kłodawie, historycy sztuki odwiedzają muzea (nawet te w Paryżu!!!) i galerie sztuki w różnych miastach w Polsce. Biologowie zwiedzają łódzką palmiarnię i muzea przyrodnicze.



Wycieczka do Kłodawy, 2021 r.



Wycieczka do Bełchatowa, 2010 r.



*W istniejącym jeszcze łódzkim Se-Ma-Forze – klasa ID
na planie filmu Rybczyńskiego pt. „Tango”, 2013 r.*



Klasa IIID w Muzeum Narodowym w Warszawie, 2023 r.



*Uczniowie klas Iwony Lewandowicz i Dariusza Chodynieckiego
we Wrocławiu, 2022 r.*

Bliski naszemu sercu jest Nadwarciański Gród w Załęczu. Ileż to klas spędziło tam uroczne chwile na spacerach, wycieczkach rowerowych, grze w piłkę czy badając czystość wody na podstawie żyjących w niej organizmów.



Zajęcia terenowe nad Wartą w Załęczu

Tradycją Szkoły stały się coroczne wyjazdy klas maturalnych do Muzeum Auschwitz – Birkenau.



Oświęcim – Brzezinka, klasa IIID, 2015 r.



Kraków, 2014 r.

Z początkiem lat 90. XX wieku w wyniku przemian ustrojowych możliwe stały się wycieczki zagraniczne. Uczniowie naszej szkoły zaczęli wyjeżdżać za granicę np. na Lazurowe Wybrzeże, do Paryża, Belgii, Włoch, Pragi, Japonii.



Wycieczka na Lazurowe Wybrzeże, 1996 r.



Na rynku w Brukseli



W Berlinie



W Japonii, 2019 r.



W Normandii, 2024 r.